PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 6 marca 1933 r. Nr. 53

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 5.III w koresp. z Paryża, pisze, że na konferencji zagranicznej, która odbywa się co miesiąc, odbyła się dyskusja nad sprawą Pomorza. Stanowisko niemieckie reprezentował paryski przedstawiciel „Tagu" W. Heimburg, który opowiedział się za oddaniem Niemcom Pomorza i Górnego Śląska i zwalczał twierdzenie polskiej propagandy dowodzącej polskiego charakteru tych ziem i Gdańska. Dziennik zaznacza, że polskiemu przedstawicielowi, który przybył na to zebranie z Warszawy, nie udało się osłabić niemieckich argumentów.

Deutsche Tageszeitung 5.III pisze, że w ostatnich tygodniach rozwinął Związek Obrony Kresów Zachodnich akcję na rzecz zakładania szkół i przedszkoli polskich na pograniczu niemieckiem. Polacy wybierają najchętniej małe miejscowości, w których niema szkoły niemieckiej i zapraszają do polskiej szkoły nawet dzieci niemieckie, które nieraz wolą chodzić do szkoły na miejscu, niż do odległej o kilka kilometrów szkoły niemieckiej. Dziennik widzi w tem wielkie niebezpieczeństwo i podnosi, że władze pruskie niedostatecznie temu przeciwdziałają.

L'Homme Libre 4.III w przeddzień wyborów do Reichstagu, pisał: Jeżeli podczas jutrzejszej nocy oddziały Hitlera opanują korytarz polski, podczas gdy inne bandy uzbrojonych Stahlhelmowców przekroczą granicę francuską i opanują teren na 100 klm. wgłąb kraju, przetną linje komunikacyjne, zniszczą sieć telefoniczną, zdobędą od strony wewnętrznej graniczne fortyfikacje — jak zareaguje na to pograniczne wojsko Francji, zaatakowane jednocześnie przez niemieckie samoloty „turystyczne", obrzucające je bombami gazowemi i ogniowemi? W roku 1914 nie chciano przewidywać inwazji przez Belgję. Czy w r. 1933 zechce się wziąć pod uwagę taką ewentualność?

Journal de Genève 4.III w koresp. z Warszawy pisze, że prasa polska komentuje z oburzeniem zamknięcie do 12 marca „Dziennika Berlińskiego", głównego organu mniejszości polskiej, wychodzącego od 28 lat. W ten sposób — pisze „Journal de Genève"— rząd niemiecki nie chce niedopuścić Polaków do brania udziału w wyborach 5 marca.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten i Danziger Allgemeine Ztg. 4.III poświęcają dłuższe wywody prowadzącej rzekomo do całkowitej ruiny kupiectwa i przemysłu gdańskiego akcji polskiej administracji celnej. Pisma te zgodnie twierdzą, że uprawnienia oparte na umowach i potwierdzone przez rzeczoznawców Ligi Narodów i przez decyzje Wysokiego Komisara i Rady Ligi nie są respektowane. Presje inspektorów celnych obejmują nietylko firmy, utrzymujące stosunki handlowe z Polską, ale również sprzedające swe wyroby na miejscu, a to w tym kierunku, że firmy, które poddały się kontroli inspektorów polskich, nie powinny kupować towarów dla własnej konsumcji od firm, nie podlegających tej kontroli. W sferach kupieckich i przemysłowych, jak twierdzą wyżej wspomniane pisma, panuje wielkie rozgoryczenie i wysuwane są żądania przedsięwzięcia energicznych kroków celem osiągnięcia pod tym względem radykalnych zmian. Wymówienie przez Polskę umowy o przepisach kontroli sanitarnej nad środkami żywnościowemi jest nowem posunięciem ze strony Polski, zmierzającem ku dalszemu uciskowi Gdańska pod względem gospodarczym.

POLSKA A AUSTRJA.

Neue Freie Presse 4.III w koresp. z Warszawy pisze, że Polacy przypuszczają, iż przeciwko układowi preferencyjnemu polsko-austrjackiemu zgłoszą sprzeciw inne państwa, w szczególności Czechosłowacja. Mimo to układ wejdzie w życie, ponieważ

został on zawarty w myśl zaleceń Ligi Narodów i konferencji w Stresie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Freie Prasse 5.III zamieszcza depeszę z Warszawy, w której donosi o złożonym przez rząd polski wniosku do sejmu, upoważniającym ministra skarbu do wypuszczenia bonów skarbowych na sumę 200 miljonów złotych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

La République 4.III twierdzi, że Daladier przybywa do Genewy nie z własnej inicjatywy, a na wyraźną propozycję Paul-Bouncour'a i P. Cot'a. Obecność na konferencji ministra wojny będzie bowiem niezbędną w chwili, kiedy rozpoczną się debaty nad redukcją materjału wojennego i kiedy Francja będzie zmuszona powziąć i w innych kwestjach doniosłe decyzje. Dziennik wyraża przekonanie, że Francja postara się utrzymać sympatje, jakiemi darzą od kilku tygodni francuski plan rozbrojeniowy członkowie konferencji genewskiej. Dalej dziennik zastanawia się nad tem, jakie stanowisko zajmie na konferencji rozbrojeniowej Mac Donald, który ma stanąć na czele delegacji angielskiej. Czy przyłączy się on do propozycyj sir Simon'a, czy też licząc się z obecnym stanem rzeczy w Genewie, przyłączy się do propozycyj francuskich.

L'Echo de Paris 5.III w art. Pertinax'a twierdzi, że „Polska i Mała Ententa dały Francji w Genewie surową, ale zasłużoną nauczkę", głosując przeciw francuskiemu planowi organizacji pokoju. „Min. Beck — pisze autor — i jego delegacja słusznie orzekła, że może sobie Francja, jeżeli jej się tak podoba rujnować swą armję, lecz Polska musi zachować swoją, ponieważ w Europie, w której panuje przemoc, jest ona jedyną gwarancją bezpieczeństwa Polski". W rezultacie Polska i Mała Ententa widziały się zmuszone do obalenia projektu francuskiego. Autor uważa, iż rząd francuski niesłusznie zlekceważył zobowiązanie powzięte względem swych sojuszników i nie uzyskał ich aprobaty dla planu konstruktywnego, na który zresztą nie godzili się najkompetentniejsi francuscy znawcy spraw rozbrojeniowych. „Obecnie stało się jasne, że jeżeli nawet wkrótce Francja zechce popełnić samobójstwo, to kraje, które trwają w postanowieniu obrony pokoju Europy, nie dadzą się namówić do samobójstwa". Dziennik wyraża nadzieję, że może to stanowisko Polski i Małej Ententy podziała na Francję otrzeźwiająco.

Le Temps 5.III twierdzi, że wypadki w Niemczech otworzyły oczy wielu mężom stanu w Anglji i Ameryce na niebezpieczeństwo hitleryzmu dla pokoju europejskiego. Podróż Mac Donalda i sir Simona do Genewy dla spotkania się tam z Paul-Boncour'em i Daladier'em ma prawdopodobnie na celu wspólną akcję, która pozwoliłaby uniknąć załamania się konferencji rozbrojeniowej w chwili, kiedy pokojowo usposobione narody Europy winny ze zdwojoną uwagą czuwać nad rozwojem wypadków, ażeby móc na czas zapobiec niebezpieczeństwu naruszenia pokoju.

The Manchester Guardian 3.III w art. wst. omawia kwestję rozbrojenia w powietrzu i podkreśla, że jest ona nie do przeprowadzenia bez międzynarodowej kontroli, która pociągnęłaby za sobą inspekcję w każdym kraju. Dziennik podkreśla, że niema powodów, by się temu sprzeciwiać. Tylko ci, którzy myślą o unikaniu powziętych zobowiązań, mogą się temu sprzeciwiać. Nie należy również zapatrywać się na powyższą sprawę z punktu widzenia skrajnego nacjonalizmu.

Journal de Genève 4.III zamieszcza art. p. n. „Les aléas d'un voyage", w którym zaznacza, iż na mającą się odbyć konferencję pięciu mocarstw rzuca zupełnie nowe światło wiadomość z Londynu o oficjalnej wizycie, jaką ma złożyć Hitler Mussoliniemu. Dziennik twierdzi, że konsolidacja porozumienia włosko-niemieckiego, wynikająca z tej podróży, wytworzy zupełną izolację Francji podczas narad z czterema innemi państwami w kwestjach rozbrojeniowych. O ile wiadomo — Francja zgodziłaby się na konferencję pięciu mocarstw tylko pod warunkiem, że w niej wezmą udział Polska, Belgja i Mała Ententa, co naturalnie bardzo komplikuje sytuację. Hitler — jak pisze dziennik — będzie się starał wzmocnić swą sytuację wewnętrzną silnemi uderzeniami zewnętrznemi; powróci do idei Anszlussu, ponieważ nie może on obecnie dobrze przeprowadzić kampanji o „polski korytarz".

W kwestji Anschlussu pozycja Włoch jest słaba ze względu na Tyrol Południowy. „Journal de Genève" twierdzi, iż przyszłość konferencji rozbrojeniowej zależy od tego, jak będą rozwiązane te problematy. W każdym razie, wydaje się, że konferencja pięciu mocarstw będzie bardzo utrudniona wobec tego nowego zbliżenia niemiecko-włoskiego.

Prasa niemiecka z 4.III przytacza streszczenia artykułu min. Neuratha w piśmie „Volk und Reich" i podkreśla szczególnie ustęp, w którym autor mówi o wyczerpaniu się cierpliwości Niemiec w oczekiwaniu na rozbrojenie.

NIEMCY A Z. S. R. R .

Vossische Ztg. 4.III pisze, że rząd obecny również przywiązuje wagę do utrzymania stosunków z Rosją i można przypuszczać, że Litwinow w czasie ostatniej wizyty w Berlinie chciał się o tem przekonać. Dziennik zaznacza, że w walce wyborczej wygłaszano mowy, które znalazły niekorzystny oddźwięk w Moskwie. Należy oczekiwać, że rząd niemiecki postara się wyjaśnić, że bolszewizm jest wewnętrzną sprawą państwa rosyjskiego, z którem to państwem Niemcy mają przyjacielskie stosunki i chcą nadal te stosunki utrzymać.

Prawda 4.III. stwierdza, że zeznania Van der Lübbego ostatecznie wyjaśniają, kto podpalił Reichstag. Zeznania te brzmiały tak nieprawdopodobnie, Van der Lübbe plątał się i zaprzeczał sam sobie w sposób tak jaskrawy, że o prawdziwym stanie rzeczy nie może być już obecnie wątpliwości. Prasa urzędowa stara się wszelkiemi sposobami bronić tezy o komunistach, jako sprawcach podpalenia, jednakże wywody jej są sprzeczne i w wielu punktach nie wyjaśniają. „Dla nikogo nie jest tajemnicą, kończy dziennik, że jedynem państwem, nie żywiącem wrogich uczuć względem Niemiec jest Z. S. R. R. Nie chcą tego jednak wiedzieć przywódcy partji mieniącej się narodową i która przez swoje wystąpienia antysowieckie pracuje nad tem, aby pogor-

Warszawy, w Alei [illegible], u [illegible] rząd polski [illegible] do sejmu [illegible] 300 milionów złotych.

[illegible] w myśl zaleceń Ligi Narodów, i [illegible] konferencji w [illegible].

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE

Neue Freie Presse (2/II) zamieszcza depeszę [illegible]

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA

Le Petit Parisien (2/II) twierdzi, że Daladier przedłoży Genewie [illegible] pod względem technicznym, przy wypracowanej przez [illegible] Daladiera [illegible] w konferencji rozbrojeniowej [illegible] w Genewie [illegible] skuteczne [illegible]. Daladier [illegible] sympatię [illegible] dla francuskiego planu [illegible] w konferencji genewskiej. Dalej [illegible] stanowisko [illegible] rozbrojeniowej Mac Donalda, który na [illegible] delegacji angielskiej. Czy [illegible] do propozycji [illegible], czy też [illegible] rzeczy w Genewie [illegible] propozycji francuskich.

L'Echo de Paris (2/II) w art. Pertinax'a [illegible] że „Polska — Mała Ententa [illegible] Francja [illegible] uważa [illegible]" [illegible] francuskiemu planowi organizacji pokoju [illegible] — pisze autor — i jego delegacja [illegible] nie może [illegible], jeżeli [illegible] swą armię, jeżeli Polska [illegible] w Europie, w której [illegible] jest ona jedyną gwarancją bezpieczeństwa [illegible]. W rezultacie Polska i Mała Ententa [illegible] do obalenia planu francuskiego. [illegible], że rząd francuski [illegible] zobowiązania, powinien względem [illegible] i nie uzyskał ich aprobaty dla planu [illegible], na który [illegible] nie [illegible] francuskich sfer [illegible]. „Obecnie stało się jasne, że [illegible] Francja zacznie [illegible] samodzielnie [illegible] w postanowieniu którejś [illegible] nie dadzą się nakłonić do samodzielności [illegible] wyraża nadzieję, że może to [illegible] finanse [illegible] na Francję [illegible].

Le Temps (3/II) twierdzi, że wypadki w Niemczech otworzyły oczy wielu mężom stanu w Anglii i Ameryce na niebezpieczeństwo hitleryzmu dla pokoju europejskiego. Podróż Mac Donalda i sir Simona do Genewy [illegible] z [illegible] i Daladier ma prawdopodobnie na celu wspólne akcje, które pozwoliłyby [illegible] konferencji rozbrojeniowej w chwili, kiedy pokojowo usposobione narody Europy winny [illegible] wypadków, aby móc na czas zapobiec niebezpieczeństwu naruszenia pokoju.

The Manchester Guardian (3/II) w art. wst. omawia kwestię rozbrojenia w powietrzu i podkreśla, że jest ona nie do przeprowadzenia bez międzynarodowej kontroli, która pociągnęłaby za sobą inspekcję w każdym kraju. Dziennik podkreśla, że niema powodów, by się temu sprzeciwiać. Tylko ci, którzy myślą o [illegible] zobowiązań, mogą się temu sprzeciwiać. Nie należy również [illegible].

[illegible] z punktu widzenia [illegible]

[illegible] Hitlera [illegible] Mussolini [illegible] Francja [illegible] Niemcy [illegible] Anglia [illegible] Ameryka [illegible]

[illegible]

szyć stosunki z jedynym przyjacielem narodu niemieckiego. Z polityką tego rodzaju daleko zajechać nie można".

Prasa sowiecka z 2.III w d. c. i w coraz ostrzejszej formie odpiera oskarżenie, jakoby partja komunistyczna była odpowiedzialną za pożar Reichstagu i twierdzi, że podpalenia dokonali hitlerowcy. Zdaniem dzienników sowieckich, stanowisko to podziela większość prasy zachodnio-europejskiej.

Prawda 2.III, odpowiadając na artykuł „Kreuzzeitung" o roli Sowietów w ostatnich wypadkach, pisze, że „niema zamiaru polemizować z prowokacjami byłych pułkowników i feldfeblów kajzera". Prowokatorzy faszystowscy, którzy podpalili Reichstag nie są—zdaniem dziennika—pewni, że uda im się ujść ostatecznego zdemaskowania, dlatego też kładą nacisk na międzynarodowe znaczenie całej sprawy i biorą na siebie rolę „straży przedniej w walce z międzynarodowem niebezpieczeństwem bolszewickiem".Tem się tłomaczy fakt, że słowo Moskwa powtarza się setki razy i odmieniane jest na wszystkie przypadki w prasie niemieckiej.

Prawda 2.III cytuje głosy „Gazety Polskiej", „Robotnika", „I K. C.", i „A. B. C.", stwierdzające, że Hitler stanął na czele jednolitego frontu antykomunistycznego w Niemczech.

Siegodnia 4.III. podaje za „Latvijas Kareivis" szczegóły, ogłoszone przez paryskie „Figaro" na temat rzekomego tajnego traktatu, zawartego w roku 1922, pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami. Paragraf 11 tego traktatu głosić ma, że sztaby generalne Niemiec i Z. S. R. R. zobowiązują się opracować wspólnie plan, zmierzający do zapewnienia Sowietom dostępu do morza Bałtyckiego. Estonja i północna część Inflant zostałyby włączone do Z. S. R. R., Kurlandja zaś i reszta Inflant do Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 3.III pisze, że uchwała gabinetu Rzeszy w sprawie zwołania parlamentu do kościoła garnizonowego w Potsdamie ma widocznie symoboliczne znaczenie, stanowi bowiem niejako przeciwstawienie się tradycji z listopada 1918 r., kiedy to parlament zwołano do Wejmaru właśnie w celu okazania, że następuje zerwanie z duchem postdamskim. Jeżeli więc zwołanie parlamentu u grobu Fryderyka II ma mieć znaczenie symboliczne, to należy przypomnieć, że ten wielki pruski wychowawca, który stworzył etyczne podstawy państwa pruskiego, czuwa nadal nad pomyślnością państwa. Dlatego, zdaniem dziennika, nie należy przeciwstawiać Potsdamu Weimarowi, lecz należy stwierdzić, że stanowią oba razem syntezę życia niemieckiego.

The Morning Post 2.III. w specjalnym artykule pisze, iż w Niemczech rozpoczyna się obecnie nowy rozdział historji, podkreślając, że wszelako siły lewicy nie zanikły zupełnie, tak samo, jak nie zamarły siły prawicy w 1918 r.

La Tribuna 2.III w art. wst. podkreśla z uznaniem ostre zwalczanie w Niemczech komunizmu, w tym samym czasie, gdy socjalista Herriot ratuje demokrację przez koalicję wojskową Małej Ententy i porozumienie z Sowietami, którym podejmuje się dostarczać broni kosztem oszczędności Francuzów. Dziennik podziela również wystąpienie rządu niemieckiego przeciwko socjaldemokracji, podkreślając, że jest ona wszędzie źródłem bolszewizmu, gdyż jest zaczątkiem rozstroju, jako skierowana przeciw narodowi, przeciw rodzinie, przeciw religji i społeczeństwu. Przyszłość Europy zależy od tego, czy zwyciężą wysiłki, oparte na polityce Mussolini'ego, czy też ciemne rozpoczliwe machinacje wojskowe, które Herriot uważa za ostatni ratunek socjaldemokracji.

REWIZJONIZM.

Le Temps 4.III twierdzi, że wobec ustalenia się w Niemczech dyktatury Hitlera zadowolenie się uroczystem platonicznem oświadczeniem, iż nie należy uciekać się do przemocy, byłoby sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Jedynie zawarcie paktu wzajemnej pomocy mogłoby dać pewne gwarancje bezpieczeństwa, lecz zachowanie się przedstawicieli Niemiec nie pozwala przypuszczać, iż pakt taki może dojść do skutku. Niemcy hitlerowskie nie zechcą się wiązać niczem, co mogłoby im przeszkodzić w ich dążeniu do rewizji granicy wschodniej.

La République 3.III w art. A. Bayet'a twierdzi, że wobec gwałtów hitleryzmu republikanie francuscy i naród angielski, który ma we krwi poczucie wolności, zaczynają się wahać nie wiedząc, jak mają się ustosunkować do Niemców. Zdaniem dziennika, Francja nie powinna iść za radą niektórych ludzi, którzy uważają za konieczne stworzenie „Świętego Przymierza demokracji" dla wytoczenia wojny sojuszowi faszyzmów, a to dla tego, ponieważ pomiędzy sprzymierzeńcami Francji znajdują się Polacy i Jugosłowianie, którzy podlegają dyktaturom. Pozatem dzielenie Europy na dwa wrogie obozy skończy się musi wojną. Najlepiej jest więc, zdaniem dziennika, starać się dojść do porozumienia nie z Hitlerem, lecz z narodem niemieckim, dopomóc mu do zwalczenia kryzysu gospodarczego, proponując jednocześnie naprawienie niesprawiedliwości, zawartych w traktacie wersalskim. Francja musi przytem dążyć do porozumienia ze społeczeństwami demokratycznemi Stanów Zjednoczonych, Hiszpanji i nawet Rosji sowieckiej, lecz pod warunkiem, ażeby porozumienie to nie miało nawet pozorów, iż skierowane jest przeciwko komuś trzeciemu.

Berliner Tageblatt 4.III w koresp. z Paryża pisze, z powodu artykułów Tardieu'go i Herriota w „L'Illustration", że tym razem Herriot wyraźnie mówi o rewizji traktatów. Wprawdzie mówi on tylko o rewizji układu francusko-amerykańskiego w sprawie długów wojennych, lecz jeden ustęp tego artykułu jest tak sformułowany, że pozostanie on wyraźnym argumentem za rewizją traktatu wersalskiego, choćby nawet Herriot później chciał osłabić jego znaczenie. Mianowicie Herriot podkreślił, że traktaty należy wykonywać, dopóki nie uległy rewizji, lecz przekonany jest, iż traktaty powinny być rewidowane.

Il Popolo d'Italia 2.III odpowiada francuskiemu „Le Temps", że niesłusznie uważa, iż rewizja układów wymagałaby oddania Austrji południowego Tyrolu, jak gdyby to było najważniejszem zagadnieniem w tej rewizji. Dziennik podkreśla, że istnieją zagadnienia poważniejsze, jak np. „okrojone Węgry, zmniejszone Niemcy o ograniczonej suwerenności, godności, dalej zgnębiona Macedonja, zniewolona Chorwacja, Gdańsk i korytarz polski i Górny Śląsk i 3 miljony Niemców pod panowaniem Czechów i zrabowane kolonje i niedotrzymane układy", poczem pisze: Pozatem Włochy zdobyły południowy Tyrol, odnosząc zwycięstwo. A nie odnieśli zwycięstwa Serbowie, ani Czesi, ani Polacy, ani Rumuni, ani nawet Francuzi. Tylko Włosi zwyciężyli! Połud-

niowy Tyrol dał ochotników dla Włoch, a obywatele jego choć obcego pochodzenia pełnią chętnie służbę wojskową.

L'Indépendance Roumaine 4. III w art. wst. odpiera przypuszczenie, jakoby polityka zagraniczna Francji osłabła i dlatego Mała Ententa była zmuszona do wzmocnienia swych sił nazewnątrz. Polityka zagraniczna Francji jest — pisze dziennik — jednolita, niezależnie od zmian rządu, tak, że rząd Daladier'a nie sprzeciwia się wytycznym rządu Brianda. Państwa Małej Ententy nie czują się osamotnione w walce z dążeniami rewizjonistycznemi, gdyż zarówno one, jak Francja, wiedzą dobrze, że jedne zmiany granic pociągnęłyby za sobą inne.

DOKOŁA NOWEGO UKŁADU PAŃSTW MAŁEJ ENTENTE'Y.

Berlinert Tageblatt 5.III w koresp. z Bukaresztu pisze, że według półoficjalnych wiadomości nowy układ Małej Ententy nie będzie przedłożony parlamentowi do ratyfikacji, a ratyfikacji dokona król; na takie założenie sprawy pozwalać ma konstytucja. W ten sposób rumuńskie koła rządowe chcą — zdaniem koresp. — uniknąć dyskusji nad tym układem, gdyż pewne sfery bukaresztańskie odnoszą się doń krytycznie. Dziennik zaznacza, że dotychczas Rumunja mogła prowadzić politykę przyjaźni z innemi państwami, które się wrogo odnoszą do Małej Ententy, (np. Włochy), a obecnie staje się to wykluczone. Stąd możnaby wnosić, że pakt przyjaźni z Włochami zapewne nie będzie przedłużony.

Dreptatea 4.III stwierdza, że ratyfikacja paktu Małej Ententy jest potężnym czynnikiem pokoju. Pakt ten — pisze dziennik — nie zawiera żadnych warunków wojskowyoh, gdyż są one niepotrzebne. Gdyby bowiem ktoś zakłócił spokój, dostałby odprawę, niezależnie od tego, czy istnieje porozumienie wojskowe, czy go niema. Mała Ententa nie ma interesu w wojnie, a pragnie pokoju. Zapewnić go zaś może tylko przez zajęcie odpowiedniego stanowiska wobec tych, którzy w ostatnich 11 latach zakłócali pokój. Pakt Małej Ententy nie zwraca się ani przeciw Włochom, ani Węgrom czy Bułgarji, a tem mniej przeciw Niemcom.

Viitorul 2.III podkreśla doniosłość paktu Małej Ententy jako czynnika pokoju, uznawanego przez wszystkie stronnictwa Rumunji. Dziennik zaznacza przytem, że ze strony Rumunji zasługa zawarcia tego paktu przypada obozowi liberałów narodowych.

Pester Lloyd 5.III pisze z powodu exposé min. Benesza, że dostał on manji wielkości pod wpływem nowych paktów, mówiąc ,że Mała Ententa do tego, lub owego nie dopuści. Dziennik ironizuje zwłaszcza powiedzenie Benesza, że hegemonja Francji również należy do przeszłości i pisze: Europa środkowa nie ulęknie się bałkanizacji. Co do tronu węgierskiego, to we właściwym czasie Węgry porozumią się z wielkiemi mocarstwami i wówczas okaże się, co wyimaginowana potęga Małej Ententy znaczy.

SYTUACJA POLITYCZNA W WIELKIEJ BRYTANJI.

The Daily Herald 3.III w art. wst. ostro krytykuje rząd brytyjski z powodu jego zamiaru powiększenia wydatków na armję o 1.460.000 Ł. i podkreśla, że rząd będzie miał niesłychane trudności w zrównoważeniu budżetu; rząd proklamuje entuzjazm dla rozbrojenia a jednocześnie zwiększa wydatki na armję. Dziennik notuje równocześnie pogłoski o mającem nastąpić zwiększeniu wydatków na flotę morską oraz powietrzną.

SYTUACJA POLITYCZNA W STANACH ZJEDN. A. P.

The Daily Telegraph 2.III w koresp. z Waszyngtonu pisze, że optymiści przepowiadają, iż nowy demokratyczny régime w Stanach Zjednoczonych A. P. pociągnie za sobą zanik polityki „izolacji", o ile chodzi o sprawy polityki zagranicznej. Przewidują, że nastąpi bliższa współpraca Stanów Zjednoczonych A. P. z Ligą Narodów, uznanie Rosji sowieckiej oraz zmiana polityki taryfowej.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA.

Komsomolskaja Prawda 5.III zamieszcza sprawozdanie sekretarza komitetu wykonawczego Międzynarodówki młodzieży komunistycznej, z którego wynika, że związek młodzieży komunistycznej liczy poza ZSRR 266.000 członków (91.000 w 14 legalnych sekcjach i reszta w 34 nielegalnych). Z powyższej cyfry ponad 4.000 należy do „komosmołu" niemieckiego. Sprawozdanie udziela pochwały polskiemu związkowi młodzieży komunistycznej, który — pomimo —jak pisze dziennik — działalności konspiracyjnej i wyjątkowo trudnych warunków pracy (sądy doraźne) — stał się organizacją bardziej masową niż partja komunistyczna, co zawdzięcza przedewszystkiem propagandzie młodzieży wiejskiej.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

The Daily Telegraph 3.III w koresp. dypl. pisze o sprzeciwie Francji i Stanów Zjedn. A. P. przeciwko projektowi brytyjskiemu zakazu wywozu broni na Daleki Wschód. Według koresp., zupełnie niezależnie od potężnego i naturalnie wrogiego wpływu, wywieranego przez francuski przemysł rozbrojeniowy, polityczna opinja francuska nie popiera polityki brytyjskiej niedostarczania broni zarówno rzekomemu agresorowi jak i rzekomej ofierze. Francja w zasadzie jest zwolenniczką czystej doktryny genewskiej co do udzielenia najdalej idącej pomocy ofierze konfliktu. Wobec jednak jej interesów w Indochinach oraz zbliżonych poglądów z Japonją co do zasadniczych kwestyj w sprawie rozbrojenia na morzu, jak np. opozycja co do zniesienia łodzi podwodnych, Francja — pisze koresp. — w praktyce nie byłaby skłonna poprzeć zakazu wywozu broni, skierowanego tylko wobec Japonji. Francja nie życzy sobie wywoływać antagonizmu przyjaznego państwa w konflikcie, który nie dotyczy jej żywotnych interesów.

RÓŻNE.

Vossische Ztg. 3.III w koresp. z Kowna pisze, że litewskie sfery rządowe żywią obawy przed zachłannością Niemiec, chociaż podkreślają tutaj, że Niemcom powinno zależeć na utrzymaniu niezależnej Litwy. Wielką troskę Litwy stanowi podwyższenie ceł niemieckich. Dotychczas dwa były główne czynniki, które regulowały politykę zagraniczną Litwy: Niemcy i Rosja. Obecnie zaś po zawarciu paktu nieagresji Polski z Rosją oraz po zmianie rządu w Niemczech Litwa, zdaje się, głównie ogląda się na Rosję, a w stosunku do Polski znajduje się w pomyślniejszem położeniu ze względu na lepsze stosunki Litwy z Francją. Dziennik zaznacza, że Anglja dąży do utrwalenia bloku trzech państw bałtyckich, lecz Litwa obawia się, aby przez to nie zepsuła sobie stosunków z Rosją.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

który Tyrol dał autonomię dla Włoch, z chwilą tego choć słowa porozumienia pełną dostanie słowną wypłatę.

L'Indépendance Roumaine 4.III w art. wst. zwraca przypomnienie, jakoby polityka zagraniczna Francji osłabła i dlatego Mała Entanta była zmuszona do wzmocnienia swych sił nazewnątrz. Polityka zagraniczna Francji jest — pisze dziennik — jednolita, niezależnie od zmian rządu, tak, że rząd Daladier'a nie sprzeciwia się wytycznym rządu Briand'a. Państwa Małej Entanty nie czują się osamotnione w walce z jątrzeniami rewizjonistycznemi, gdyż zarówno one, jak Francja, wiedzą dobrze, że jedne zmiany pociągnęłyby za sobą inne.

DOKOŁA NOWEGO UKŁADU PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY.

Berliner Tageblatt 3.III w koresp. z Bukaresztu pisze, że według półoficjalnych wiadomości nowy układ Małej Entanty nie będzie przedłożony parlamentowi do ratyfikacji, a ratyfikacja [illegible] tego układu zostanie sprawy powierzona ma [illegible]. W ten sposób rumuńskie koła rządowe [illegible] — chciano dyskusji nad tym [illegible] gdyż pewne koły bukareszteńskie od [illegible] krytycznie. Dziennik zaznacza, że dotychczas Rumunja mogła prowadzić politykę przy [illegible] państwami, które się wrogo odnosiła [illegible] (np. Włochy), a obecnie stale się [illegible]. Stąd możnaby wnosić, że pakt [illegible] dziami zapewne nie będzie przedłużony.

Deutsche Zeitung 4.III stwierdza, że re[illegible] Małej Entanty jest połączenie czy[illegible]. Pakt ten — pisze dziennik — się z [illegible] warunków wojskowych, gdyż są one [illegible]. Czyby bowiem ktoś zakłócił spokój, [illegible] niezależnie od tego, czy istnie[illegible] wojskowe, czy go niema. Mała Entente [illegible] w wojnie, a pragnie pokoju. [illegible] może tylko przez zajście odpowiedniego [illegible] wobec tych, którzy w ostatnich [illegible] pokój. Pakt Małej Entanty nie zw[illegible] Włochom, ani Węgrom czy Bułgarji [illegible] przeciw Niemcom.

Világ 2.III podkreśla doniosłość [illegible] Małej Entanty jako czynnika pokoju, u[illegible] wszystkie stronnictwa Rumunji. Dziennik zaznacza przytem, że ze strony Rumunji zasługa [illegible] paktu przypada obozowi liberałów [illegible].

Pester Lloyd 5.III pisze z powodu [illegible] Benesza, że dostał on manji wielkości [illegible] nowych paktów, mówiąc, że Mała Entente [illegible] którego nie dopuści. Dziennik [illegible] wiadczenia Benesza, że hegemonja [illegible] należy do przeszłości i pisze: Europa [illegible] lękała się Bałkanizacji. Co do tronu [illegible] we właściwym czasie Węgry porozumią się z [illegible] mi mocarstwami i wówczas okaże się, co [illegible] wana potęga Małej Entanty znaczy.

SYTUACJA POLITYCZNA W WIELKIEJ BRYTANJI.

The Daily Herald 3.III w art. wst. ostro krytykuje rząd brytyjski z powodu jego zamiaru powiększenia wydatków na armję o 1.460.000 f. i podkreśla, że rząd będzie miał niesłychane trudności w zrównoważeniu budżetu; rząd proklamuje entuzjazm dla rozbrojenia a jednocześnie zwiększa wydatki na armję. Dziennik notuje równocześnie pogłoski o małe-

cem swoją? zwiększenie wydatków na flotę wojenną [illegible].

SYTUACJA POLITYCZNA W STANACH ZJEDN. A. P.

The Daily Telegraph 3.III w korespondencji z Waszyngtonu pisze, że [illegible], że nowy demokratyczny rząd w Stanach Zjednoczonych A. P. pociągnie za sobą zanik polityki „[illegible]", która stanowi politykę zagraniczną. Przewiduje, że zaufanie szersza współpraca Stanów Zjednoczonych A. P. z Ligą Narodów, gdyż [illegible] zmiana polityki taryfowej.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA.

Komsomolskaja Prawda 3.III zamieszcza sprawozdanie sekretarza komitetu wykonawczego Międzynarodówki młodzieży komunistycznej, z którego wynika, że związek młodzieży komunistycznej liczy poza ZSRR 266.000 członków (w 191.000 w 14 krajach, [illegible] [illegible]

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

[illegible]

RÓŻNE.

Pariser Tag 3.III w koresp. z Kowna pisze, że [illegible] obecnie [illegible] polityki [illegible] [illegible] wprost ku Rosji, a w skutku do Polski zbliżyła się w porozumieniu z [illegible] Dziennik zaznacza, że Anglja dąży do utworzenia bloku trzech państw bałtyckich [illegible], aby przez to nie zapadł [illegible] z Rosją.

Dołączono na prawach rękopisu.